Pan Prezydent Rzeczypospolitej
Opuścił gościnną Rumunię

BUKARESZT, 9.6. (ATE). W godzinach przedpołudniowych Pan Prezydent udzielił audiencji premierowi Tatarescu i ministrowi Spraw Zagranicznych Antonescu. Jednocześnie min. Beck przyjęty był przez króla Karola na dłuższej audiencji.

Po godz. 12-ej do poselstwa Rzeczypospolitej mieszczącego się w parku Filipescu przyjechał Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Wzdłuż ulic, którymi przejeżdżać miał Pan Prezydent ustawione były kordony wojska, a zgromadzone tłumy manifestowały żywiołowo na cześć Polski.

O godz. 13-ej w poselstwie polskim odbyło się wielkie śniadanie wydane przez Pana Prezydenta na cześć króla Karola II.

Po śniadaniu o godz. 15.30 nastąpił wyjazd P. Prezydenta Rzeczypospolitej i króla Karola w otoczeniu świty pociągiem królewskim do Sinaia. Pociąg składający się z 8-miu wagonów, ciągniony przez dwie lokomotywy udekorowane herbami królewskimi oraz flagami polskimi i rumuńskimi, przybył o g. 18.30 do Sinaia. Tu Prezydent złożył wizytę królowej Marii Rumuńskiej.

O g. 22-ej pociąg Pana Prezydenta R. P. opuścił dworzec w Sinaia, udając się do Warszawy.

Na dworcu Pana Prezydenta R. P. żegnali: król Karol, wielki wojewoda Michał, członkowie rządu na czele z premierem Tatarescu, Patriarcha Miron Chrystea, marszałkowie Averescu i Prezan, oraz szereg innych dostojników.

Przyjazd Prezydenta do Warszawy oczekiwany jest we czwartek o g. 21 m. 30.

Młodzież usuwa żydów
z boiska Kolonii Akademickiej
Po co ich tam wpuścił p. Dąbrowski?

W środę na terenie Fundacji Domów Akademickich wydarzył się nowy skandal, ilustrujący nastawienie władz miejscowych. Na dzień ten wyznaczono na boisku sportowym Kolonii Akademickiej mecz w koszykówce między K. S. Jur. a żydowskim Akad. Stow. Sport. (ZASS). Żydowscy zawodnicy przybyli do Kolonii Akademickiej i po rozebraniu się, pierwsi zjawili się na boisku. Pojawienie się ich wywołało żywą reakcję wśród mieszkańców Kolonii. Wkrótce zebrała się grupa studentów, domagając się wyjaśnienia, kto pozwolił na mecz z żydami. Okazało cję wśród mieszkańców Kolonii. Sportowy Kolonii Akademickiej Radzikowski, w porozumieniu z dyrektorem Fundacji p. Feliksem Dąbrowskim. Mieszkańcy zaczęli żywo demonstrować przeciwko temu niesłychanemu zarządzeniu, a jeden z nich zażądał od kapitana klubu żydowskiego, żeby żydzi w ciągu 5 minut opuścili Kolonię, gdyż w przeciwnym razie za całość ich nie ręczy. Żydzi w popłochu rzucili się do szatni, która jak się okazało, była zamknięta. Zanim znaleziono portiera upłynęło 5 minut i ten sam mieszkaniec zagroził żydom natychmiastowym, przymusowym usunięciem, jeśli sami nie wyjdą.

Na skutek tego zdecydowanego stanowiska mieszkańców, żydzi w kostiumach gimnastycznych rzucili się do drzwi wyjściowych i wybiegli w stronę ul. Raszyńskiej. Tam wsiedli do taksówek i odjechali do domów. Wieczorem portier Kolonii Akademickiej załadował wszystkie ubrania żydowskich zawodników do dorożki i odwiózł do Z. A. S. S.-u.

Młodzież w ten sposób pozbyła się nieproszonych gości. Ciekawe jest jednak stanowisko gospodarza Radzikowskiego, który jest narzuconym młodzieży, nie wiadomo z jakich przyczyn, nie jest bowiem studentem, a urzędnikiem min. Przemysłu i Handlu. Ciekawe więc dlaczego zajmuje stanowisko kierownika jednej z dziedzin życia młodzieży w Domu Akademickim. Wpuszczenie żydów na boisko Domu Akademickiego stało się powodem do stanowczego żądania przez młodzież dymisji dla tego pana.

Stosunki, panujące w Domu Akademickim, choćby znowu w tej jednej dziedzinie sportu są bardzo znamienne. Tak na przykład z boiska, kortów tenisowych i basenów, młodzież mieszkająca w domach może korzystać jedynie za opłatą. Oczywiście większość nie korzysta z tych wspaniałych urządzeń, którymi szczyci się Fundacja, dowodząc, iż daje młodzieży wszelkie udogodnienia, troszcząc się o jej rozwój fizyczny. Natomiast w basenie pływają gromady żydów, a jak ostatnio zdarzyło się nawet na boisko wpuszcza się drużynę żydowską: wtedy kiedy nawet Związek Gier Sportowych, dla meczu między sekcją sportową Fundacji, a klubem żydowskim, w swoim czasie wyznaczył inne boisko, licząc się z opinią ogółu mieszkańców Domu.

Środowy skandal znowu wykazuje, że p. Dąbrowski i jego pomocnicy swymi rządami przynoszą tylko wstyd światu akademickiemu, do którego wtargnęli jako „opiekunowie".

MLECZARNIA Szpitalna 7 **DANGLA** Obiady jarskie pod nowym zarządem **80** dzienników i ilustracji Krajowych i zagranicznych wszystkie pisma i mody Kobiece

P.P.S. ręka w rękę z żydami
Znów list otwarty kombatantów żydowskich
w sprawie zajść antyżydowskich w Polsce

W dzień po wyroku na Chaskielewicza prasa żydowska ogłosiła zapowiedź nowej demonstracji światowego żydostwa przeciwko „niektórym krajom", gdzie sytuacja ludności żydowskiej jest tragiczna.

Dzień ten wybrał również „Robotnik" dla ogłoszenia wspólnego „manifestu" P.P.S. i Bundu przeciwko antysemityzmowi. Po lirycznym wstępie, w którym mówi się o chęci utopienia „wielkiego ruchu wyzwoleńczego mas pracujących" w awanturach antysemickich czytamy tam:

Stojąc w obliczu tych nie liczących się z niczym usiłowań reakcji, zmierzających do odwrócenia fali postępu, niosącej zagładę wszelkiemu wstecznictwu i faszyzmowi, zorganizowane siły robotników polskich i żydowskich przeciwstawiają się z całą energią manewrom faszystowskim, mającym na celu skierowanie gniewu i rozgoryczenia mas na ślepy tor wewnętrznych walk narodowościowych. Zorganizowana klasa robotnicza nie dopuści, by faszyzm wygrywał przeciwko demokracji fałszywą kartę antysemicką i przemieniał życie państwa w arenę chuligańskich wyczynów, anarchizujących i demoralizujących szerokie masy społeczne.

„Siły robotników polskich i żydowskich... klasa robotnicza nie dopuści, by faszyzm wygrywał... fałszywą kartę antysemicką"... — to jest przynajmniej jasno powiedziane: **P.P.S. ręka w rękę z żydami przeciwstawia się walce o odżydzenie Polski**, organizując — jak mówi dalej odezwa — **„...szeroką akcję samoobrony".**

Słuchajmy: Polska Partia Socjalistyczna organizuje „samoobronę" przeciwko... Polakom. Satis.

Rola P. P. S. w polskim ruchu robotniczym została niewątpliwie raz na zawsze tym oświadczeniem zakończona.

Równocześnie jak donosi „Nasz Przegląd":

Zarząd Ogólnoświatowego Związku b. Kombatantów-Żydów z siedzibą w Wiedniu przesłał na ręce Marszałka Śmigłego-Rydza list otwarty w sprawie ostatnich zajść antyżydowskich w Polsce. List ten podpisał prezes Związku kapitan von Friedman.

Do Ogólnoświatowgo Związku Kombatantów-Żydów należą b. uczestnicy wojny światowej we wszystkich prawie państwach europejskich i pozaeuropejskich.

Ten list otwarty — to nowa próba antypolskiej akcji żydostwa światowego na terenie międzynarodowym i ingerencji czynników, całkowicie do tego nie powołanych w nasze sprawy wewnętrzne. **Spotka się ona z pewnością ze zdecydowanym stanowiskiem całego społeczeństwa polskiego, podobnie jak manifest rabinów amerykańskich i skandaliczne dyskusje o sprawach polskich w angielskiej Izbie Gmin.**

Maria CHMURKOWSKA Władysław WALTER
zapraszają na dziś
Winiarnia Ziemiańska „CAVEAU CAUCASIEN" Jasna 5

Negus procesuje się z Włochami
o... akcje tow. kolejowego

PARYŻ, 9. 6. B. negus Haile Selassie rozpoczął proces przed sądami paryskimi przeciw rządowi włoskiemu. Przedmiotem sporu są akcje towarzystwa kolejowego Dżibutti — Addis Abeba, znajdujące się dotychczas w posiadaniu negusa, a które negus usiłował niedawno sprzedać. Przeciwko temu rząd włoski składał dwukrotnie sprzeciw w zeszłym i bieżącym roku w dyrekcji towarzystwa kolejowego, mającego swą siedzibę prawną w Paryżu.

Rząd włoski uzasadniał swój sprzeciw faktem, że akcje wystawione były jako na właściciela na rząd abisyński, który dzisiaj w rzeczywistości utożsamia się z rządem włoskim.

Rzecznicy negusa wysuwają jednakowoż tezę, że rząd francuski nie uznał dotychczas de jure rzeczywistego stanu w Abisynii i że wskutek tego Haile Selassie do tychczas jest prawnym właścicielem akcji towarzystwa.

Zwęglone zwłoki
na drutach elektrycznych

ZAMOŚĆ, 9. 6. Na przedmieściu Majdan 12-letni Aleksander Młynarski popisywał się przed swymi kolegami wdrapywaniem się na słupy z przewodami wysokiego napięcia. Będąc na wierzchołku słupa, chłopiec zaplątał się w przewody i został zabity silnym prądem. **Zwęglone zwłoki wisiały na drutach prawie przez godzinę**, do czasu przybycia elektromonterów, którzy zdjęli je ze słupa.

Jazda za darmo
Oryginalny strajk szoferów amerykańskich

NOWY JORK, 9. 6. Na przedmieściu nowojrskim Yonkers wybuchł **strajk szoferów autobusowych.** Strajkujący w zgoła niezwykły sposób zdołali sobie zjednać sympatię publiczności. Oto na postojach autobusowych porozmieszczali szeregi samochodów swoich własnych oraz wynajętych i umieścili na nich napisy: **„Jazda za darmo" — „Nie używajcie autobusów, kierowanych przez łamistrajków"—„Nie popierajcie towarzystwa autobusowego, które swych szoferów krzywdzi".**

Na skutek tego wezwania, publiczność jeździła za darmo samochodami strajkujących, co odbiło się na frekwencji autobusów.

P'any ks. Windsor na przyszłość
Na razie wywczasy — potem dobroczynność

LONDYN, 9. 6. Adiutant ks. Windsoru udzielił dzisiaj dziennikarzom informacyj co do dalszych zamiarów księcia i księżnej. Nowożeńcy pozostaną w zamku Wasserleonburg w ciągu trzech miesięcy i od czasu do czasu podejmować będą krótkie parodniowe wycieczki. M. in. planowane są wycieczki do Wenecji i Dalmacji. Na jesieni para książęca opuszcza zamek Wasserleonburg, ale pozostanie w Austrii w ciągu zimy. Ks. Windsoru nie ma zamiaru powrócić do Anglii przez dłuższy czas, natomiast członkowie rodziny królewskiej oczekiwani są w zamku Wasserleonburg.

Para książęca zamierza później zająć się akcją dobroczynną.

Od dnia ślubu około 5000 telegramów z całego świata nadeszło do zamku.

Mała szkoda
krótki żal

KOWNO, 9. 6. Szereg pism litewskich z urzędówką „Lietuvos Aidas" na czele podaje, że we wszelkich zjazdach i konferencjach międzynarodowych, odbywających się w Warszawie, delegaci litewscy pomimo zaproszeń udziału nie wezmą.

Uznanie amerykańskich rabinów
dla bolszewików hiszpańskich

NOWY JORK, 9. 6. Na odbytej w Columbus centralnej konferencji rabinów amerykańskich uchwalono rezolucję, w której wyrażają swą sympatię rządowi hiszpańskiemu w Walencji i oświadczają, że zwycięstwo generała Franco równałoby się klęsce demokracji.

Kredyty rejestrowe i zastawowe
będą utrzymane w wysokości 55 mil.

Na posiedzeniu senackiej komisji budżetowej rozpatrywano między innymi projekt ustawy o dodatkowym kredycie w wysokości 10 mil. zł. na akcję rezerw zbożowych. Przy tej sposobności podsekretarz stanu ministerstwa Spraw Wewnętrznych p. Korsak oświadczył, że **rząd aprobuje obecnie plan polityki zbożowej, a dziś już może zapewnić, że kredyty rejestrowe i zastawowe będą utrzymane w wysokości 55 mil. zł.**

Jak lekarz stanisławowski
Naciągnął ks. Windsoru

STANISŁAWÓW, 9. 6. Do jednego ze stanisławowskich lekarzy, dr. S. n. b. żyda, nadeszła przesyłka pieniężna w wysokości 100 funtów angielskich, przesłana przez ks. Windsoru.

Przed niedawnym czasem lekarz ten zwrócił się z prośbą do ks. Windsoru o pomoc materialną, gdyż zakochał się w pewnej młodej dziewczynie w czasie studiów w Wiedniu i z powodu braku odpowiednich funduszów nie mógł jej poślubić.

Prośba lekarza tak wzruszyła ks. Windsoru, że okazał mu pomoc, przesyłając wyżej wspomnianą sumę. Wiadomość o tym wypadku wywołała w Stanisławowie zrozumiałe wrażenie.

Granatów „do łowienia ryb"
używali bojowcy O. U. N.

LWÓW, 9.6. W trzecim dniu rozprawy przeciw bojowcom O. U. N. zeznawał na wstępie Mikołaj Łasijczuk, karany już za przynależność do O. U. N., a ostatnio zwolniony z Berezy Kartuskiej, gdzie przebywał za akcję antypaństwową. Łasijczuk nie przyznaje się do należenia do O. U. N., twierdząc że chociaż znał niektórych członków organizacji, to jednak sam do niej nie przystąpił. Na pytanie, czy **kupował dla zamordowanego Melnyka broń i naboje i czy starał się dla niego o granaty, odpowiada twierdząco, tłumacząc przy tym, że Melnyk granatów potrzebował dla „łowienia ryb w stawie".** Wypiera się również Łasijczuk faktu zwerbowania do O. U. N. Babiaka i usiłuje oczyścić wszystkich współoskarżonych

Po Łasijczuku zeznaje osk. Babiak. Na pytanie przewodniczącego **przyznaje się do należenia do O. U. N.**, prostując swoje zeznania w śledztwie, że do organizacji zwerbował go Łasijczuk.

Osk. Babiak zapytany przez prokuratora, jaki był powód zamordowania Kopacza i Kowalukówny, odpowiada, że wie, ale nie uznaje za stosowne mówić o tym publicznie.

Czy stanowisko Komisji Oświatowej
zostanie zdezawuowane na plenum?

Stanowisko komisji oświatowej i przebieg dyskusji nad sprawą noweli do ustawy akademickiej wywołały w Sejmie wrażenie zdecydowanie ujemne. Posłowie nie wchodzący w skład komisji uważają, że na pozytywne stanowisko komisji wobec projektu min. Świętosławskiego wpłynął jednostronny jej skład, ponieważ członkami komisji są przeważnie profesorowie i nauczyciele.

Jedynie posłowie Hoppe, Budzyński, Ipohorski-Lenkiewicz i Tarnowski zdobyli się na ostre słowa krytyki wobec projektu min. Świętosławskiego, ale wszystkich wnioski ich upadły i będą referowane na plenum jako wnioski mniejszości.

Widocznie w stanowisku komisji zarysowały się pewne rozbieżności, gdyż we środę odbywały się w ciągu całego przedpołudnia konferencje poszczególnych członków komisji przy udziale przewodniczącego posła Pochmarskiego, mające na celu zdefiniowanie stanowiska komisji wobec polityki młodzieżowej min. Świętosławskiego. W tym kierunku zapadły również pewne postanowienia.

Wobec tego rodzaju rozwoju sytuacji jest możliwym, iż debata na plenum sejmowym może sprawić poważne niespodzianki min. Świętosławskiemu.

Odczyt dla „elity"
Tylko wybrani mogą wiedzieć
co myśli p. Miedziński o polityce zagranicznej

W środę w sali Ratusza warszawskiego odbył się odczyt p. Bogusława Miedzińskiego p. t. „Polska polityka zagraniczna na tle sytuacji międzynarodowej". Odczyt zgromadził licznych słuchaczów spośród legionistów i ich rodzin. W pierwszym rzędzie zajęli miejsce gen. Krzemieński, gen. Górecki, płk. Stamirowski, wiceprezydenci m. Warszawy Ołpiński, Pohoski i Graba-Łęcki.

P. Miedziński rozpoczął od stwierdzenia, że **odczyt jego obliczony jest dla zebranego koła koleżeńskiego i nie ma charakteru przeznaczonego do publikacji, a w każdym razie nie może być publikowany bez autoryzacji.**

W odczycie, trwającym 5 kwadransów, prelegent zarysował ogólną sytuację europejską i przedstawił zasadnicze wytyczne polskiej polityki zagranicznej.

Tygodnik „Wołyń"
znów skazany za oszustwo

ŁUCK, 9.6. Dziś przed Sądem Okręgowym zapadł wyrok w sprawie z oskarżenia Wileńskiego Banku Ziemskiego z art. 255 k. k. o zniesławienie przeciw dyrektorowi Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych Władysławowi Wąchale, autorowi artykułów, będących podstawą oskarżenia a zarazem redaktorowi odpowiedzialnemu tygodników rolniczych „Skiba", „Rynik" oraz przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu „Wołynia" Zygmuntowi Siedleckiemu. Sąd skazał dyrektora Wąchałę na 3 miesiące aresztu i 100 zł. grzywny, redaktora Siedleckiego na 4 tygodnie aresztu i 100 zł. grzywny. Skazanym sąd zawiesił warunkowo wykonanie kary na przeciąg 2 lat. W motywach ustnych sąd podał, że oskarżeni nie przeprowadzili dowodu prawdy.

Pola Negri
ciężko chora

BERLIN, 9. 6. Rozeszła się tu wiadomość o poważnej chorobie Poli Negri. Jak słychać, artystka polska uległa parę dni temu w Beyrouth zatruciu. Z Beyrouth przywieźć ją miano do jednego ze szpitali berlińskich. Stan chorej jest podobno groźny.

Śmierć
matki Stalina

MOSKWA, 9. 6. W dniu 4 czerwca zmarła w Tyflisie Katarzyna Dżugaszwili, matka Stalina, co jest dotąd w Moskwie utrzymywane w tajemnicy.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimskie 3 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 16.30—19.30
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor i prenumerata Al. Jerozolimska 3 a. I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400 Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00 Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50 W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy. — tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz. Tel. 727-33.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski — Druk. Literacka S. z o. o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121 — Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Czarnocki